

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy P. W.

skazanego z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 października 2021 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 10 maja 2021 r., w sprawie IV K (...), P. W. został skazany za przestępstwo z art. 58 ust. 1 w zw. z art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. – i za to na mocy art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 1 – 3 k.k. Sąd wymierzył mu karę 4 lat

pozbawienia wolności; na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł Sąd wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej odniesionej z przestępstwa w kwocie 2710 zł; nadto na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego nawiązkę w kwocie 2000 zł na rzecz G. w G..

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, opierając jej podstawy o art. 438 pkt 2 – 3 k.p.k. Zarzucił obrazę szeregu przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, zaś w wyniku tych uchybień Sąd I instancji miał dopuścić się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 15 października 2021 r., w sprawie II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego zaskarżając wyrok - jak to określił - w części, w której Sąd ten utrzymał w mocy zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w G. rozstrzygnięcia dotyczące:

- przypisanych P. W. zachowań mających polegać na udzieleniu substancji psychotropowej oraz środka odurzającego małoletniej J. B. i udzieleniu substancji psychotropowej M. B. [punkt 1 lit. a) i d) wyroku Sądu pierwszej instancji];
- umieszczenia art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w podstawie prawnej skazania i podstawie prawnej wymiaru kary za przypisany P. W. czyn ciągły (punkt 1 wyroku Sądu I instancji);
- wymiaru orzeczonych wobec P. W. kary pozbawienia wolności i kary grzywny, przepadku i nawiazki oraz obowiązku zwrotu kosztów procesu (punkty 2, 3 i 6 wyroku Sądu pierwszej instancji).

W rezultacie obrońca na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił:

- rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. - polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez inkorporowanie przez Sąd Apelacyjny do własnego rozstrzygnięcia błędnych ocen Sądu Okręgowego w zakresie zeznań świadków J. B. i M. B., przejawiających się w:
 - a/ uznaniu za wiarygodną tej części zeznań J. B., w której wskazała ona na oskarżonego jako osobę udzielającą jej środków odurzających i substancji

psychotropowych w sytuacji, w której stwierdzona u wymienionego świadka demoralizacja, skłonność do kłamstwa, tendencja do przedstawiania siebie w lepszym świetle oraz zmienność podawanych przez niego wersji wydarzeń, rozpatrywana również w kontekście zeznań przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy policji, powinna skutkować odmową przyznania cechy wiarygodności zeznaniom J. B. w jakiegokolwiek części;

b/ uznaniu za wiarygodną tej części zeznań M. B., w której wskazał on na oskarżonego jako osobę udzielającą jemu i J. B. środków odurzających i substancji psychotropowych w sytuacji, w której wymieniony świadek na rozprawie głównej nie potwierdził tych zeznań, a w świetle zasad doświadczenia życiowego nie można było wykluczyć, iż wskazując w postępowaniu przygotowawczym na oskarżonego jako osobę przekazującą narkotyki J. B, był zainteresowany tym, aby samemu uniknąć odpowiedzialności za udzielanie takich substancji małoletniej, względnie za samo ich posiadanie -

- które [to uchybienie] mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało utrzymaniem przez Sąd odwoławczy w mocy błędnych rozstrzygnięć Sądu pierwszej instancji w zakresie obejmującym uznanie P. W. za winnego udzielenia wymienionym wyżej świadkom substancji psychotropowej w postaci amfetaminy oraz środka odurzającego w postaci marihuany.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., a zatem należało ją oddalić w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa z art. 523 § 1 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Trzeba podkreślić, iż zarzuty kasacji wprost opierają się na kwestionowaniu wiarygodności zeznań osób, którym oskarżony udzielił środków odurzających. W tej sytuacji zasadnym jest przypomnienie, iż zasada swobodnej

oceny dowodów wyrażona w art. 7 k.p.k. nie zostanie naruszona, gdy w obszarze jednego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji takiego źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą. Wymogiem jest natomiast, aby uzasadnienie takiej oceny było wnikliwe i by zawierało wyjaśnienie z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody lub okoliczności tylko określona część zeznań lub wyjaśnień została obdarzona wiarą. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji dokonał bardzo dokładnej, zgodnej z zasadą z art. 7 k.p.k., analizy zeznań każdego z tych świadków. W szczególności Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie wersje podawane przez tych świadków, jednak nie uznał, by ta zmienność ich relacji musiała prowadzić do stwierdzenia, że oskarżony jest niewinny. Naturalnym i logicznym było bowiem orzekanie na podstawie całokształtu materiału dowodowego (z czym zgodne były zeznania świadków z kart 30-31 i 94v-95), a nie tylko z uwzględnieniem tego faktu, że zeznania świadków się zmieniały. Sama zmienność wersji nie dyskwalifikuje ich wszystkich – jeśli sąd należycie wywiąże się z zadania wyjaśnienia, dlaczego akurat oparł się na tej wersji zeznań, a nie na innej. W tym przypadku z zadania tego Sąd I instancji się wywiązał rzetelnie, co sprawiło, że jego argumenty zostały zaaprobowane przez Sąd odwoławczy.

Podobne zarzuty zostały wcześniej przedstawione w apelacji, a Sąd odwoławczy poddał je wyczerpującej ocenie, stwierdzając między innymi: „Istotne jest, że Sąd I instancji, dokonując oceny zeznań J. B. miał na uwadze ich zmienność, jej wypowiedzi wobec funkcjonariuszy Policji, po jej zatrzymaniu, fakt, że jest osobą zdemoralizowaną, którą cechuje skłonność do przedstawiania siebie w lepszym świetle i skłonność do kłamstwa. Te okoliczności jednak nie oznaczały, że jej zeznania w całości jawiły się jako niewiarygodne. Sąd analizując jej sprzeczne zeznania, za wiarygodne uznał te, w których obciążała oskarżonego. Nie było to wynikiem przypadkowej oceny. Jak wyraźnie i zasadnie zaznaczył Sąd Okręgowy - o wiarygodności tej wersji świadczyło to, że była ona zgodna z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym przez jej brata M. B., a te znajdowały potwierdzenie w zeznaniach R. Z., we wskazanym przez ten Sąd zakresie. Rację należało jednocześnie przyznać Sądowi I instancji, że przy ocenie zeznań J. B. należało uwzględnić, że miała ona kontakt z narkotykami, a oskarżony

nie przeczył, że miał kontakt z nią (k. 6 - 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Oczywiście jest jednocześnie, już choćby w świetle zeznań R.Z., ale i innych świadków w sprawie, do których odwołał się Sąd *meriti*, że oskarżony w czasie, w którym miał udzielać narkotyków J. B. - udzielał ich innym osobom, będących ich konsumentami, na terenie K. Istotne jest też, że gdyby oskarżony nie udzielił J. B. narkotyków, które zostały zabezpieczone po jej zatrzymaniu, nie było powodu, by jej brat informował go o jej zatrzymaniu, a oskarżony nie miałby powodu, by podziękować M. B. i poinformować go, że <<wywiózł towar z domu>>. O tym, że do takiego ostrzeżenia faktycznie doszło świadczyły konsekwentne w tym zakresie zeznania R. Z.. Wszystkie te okoliczności, mając na uwadze reguły określone art. 7 k.p.k., słusznie doprowadziły Sąd I instancji do wniosku o wiarygodności obciążających oskarżonego zeznań J.B. Nie ma istotnego znaczenia, że świadek odwołała je w toku postępowania sądowego, skoro nie potrafiła racjonalnie wytłumaczyć powodu takiego zachowania. Zrozumiałe natomiast było, że tak jak brat, starała się wspierać linię obrony P. W., skoro zarówno ona, jak i M. B. znali go i mogli kierować się wówczas solidarnością koleżeńską”.

Co do zarzutu drugiego kasacji dotyczącego oceny zeznań M. B., podniesionego wcześniej w apelacji, wypada zauważyć, iż Sąd odwoławczy także poddał ten zarzut rzetelnej kontroli, w wyniku której stwierdził - „Obrońca najwyraźniej nie dostrzegł powodów, dla których Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania M. B. z postępowania przygotowawczego, a jedynie podkreślił niepotwierdzenie tych zeznań przez świadka w toku rozprawy i wskazał, że świadek mógł być zainteresowany, aby uniknąć odpowiedzialności karnej za udzielanie takich substancji małoletniej. Trzeba więc raz jeszcze podkreślić, że o ile zeznania M. B. z postępowania przygotowawczego pozostawały w zgodzie z niekorzystnymi dla oskarżonego zeznaniami jego siostry, jak i zeznaniami R. Z. w zakresie wskazanym przez Sąd I instancji, były w miarę szczegółowe, a oskarżony nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć ich zmiany w czasie rozprawy, to zeznania złożone przed Sądem były mało precyzyjne i wręcz nieracjonalne. Twierdzenie świadka, że przypomniał sobie, że narkotyki zabezpieczone w samochodzie stanowiły jego własność, gdy jednocześnie nie potrafił wskazać, gdzie były ukryte, ile ich było i podawał, że była to wyłącznie amfetamina - nie mogły zostać uznane za

wiarygodne. Nie sposób też uwierzyć, by oskarżony mógł sobie po prostu przypomnieć tę okoliczność, a wcześniej, w krótkim czasie od zabezpieczenia narkotyków, podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, mógł tego nie pamiętać. Sąd Okręgowy miał na względzie całokształt zeznań złożonych w sprawie przez M. B. , a więc nie tylko te niekorzystne dla oskarżonego z postępowania przygotowawczego, ale i te z rozprawy, w których miał przypomnieć sobie, że narkotyki znalezione w samochodzie, którym przemieszczała się J. B. były jego własnością i zaprzeczył, aby kiedykolwiek kupował narkotyki od oskarżonego”. Należy więc zgodzić się z wyrażonym przez Sąd odwoławczy stanowiskiem, że: „Apelacja obrońcy ma charakter polemiczny w stosunku do swobodnej oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a zatem nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Obrońca nie wykazał, by Sąd I instancji dopuścił się błędów podczas oceny poszczególnych dowodów”.

Sąd Najwyższy stwierdza, że obecnie przedstawiona kasacja stanowi dokładne powtórzenie kwestii, które już zostały wnikliwie i rzetelnie przeanalizowane przez Sąd II instancji. Tymczasem Sąd ten bardzo starannie dokonał ponownej analizy materiału dowodowego sprawy i udzielił trafnej odpowiedzi na wszystkie problemy podnoszone obecnie przez obrońcę. Nie mogło być mowy o tym by „w sposób zasadniczo bezkrytyczny odniósł się do dokonanej przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny zeznań świadków J. i M. B.”, czego dowodzą dokładne opisy poszczególnych depozycji tych świadków i logiczne wnioski z nich płynące. Nie można też mówić o tym, że Sąd „zbagatelizował fakt, że J. B. początkowo wskazywała na M. B. bądź M. B. jako osoby, które miały jej przekazać narkotyki. Podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazywała jeszcze na inne osoby, tj. P. B. oraz W. G. jako te, do których mogły należeć znalezione w pojeździe narkotyki” - skoro Sąd musiał przyjąć taką wersję wydarzeń, która znajdowała potwierdzenie także w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie, co właśnie uczynił, uznając za wiarygodne tylko te zeznania świadka, które korespondowały także z innymi dowodami i były logiczne. Sąd ten odniósł się również do tego faktu, że J. B. miała <<stwierdzoną skłonność do kłamstwa i przedstawiania siebie w lepszym świetle>>. Jak podniósł w tym zakresie - „Nie oznacza to jednak, by w niniejszej sprawie zaistniała taka sytuacja,

w szczególności, by sama zmienność zeznań J. B. w połączeniu z jej demoralizacją, skłonnością do kłamstwa i przedstawiania siebie w lepszym świetle - przemawiały za tym, że wszystkie jej zeznania były niewiarygodne. Również wywody apelującego nie pozawalają na uznanie, że w całości uważa zeznania J. B. za niewiarygodne, skoro podziela te, z których wynika, że osobą, która udzielała jej narkotyków, nie był oskarżony”.

Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, że obrońca stara się skłonić Sąd Najwyższy do ponownego analizowania wszystkich zeznań świadków, a przede wszystkim uznania, iż jedynie zeznania z rozprawy, na której świadkowie odwołali swoje poprzednie zeznania, należało uznać za wiarygodne. Nie przedstawia jednak żadnych powodów ku temu, dlaczego miałyby to być właśnie zabieg logiczny i dlaczego w takim razie najpierw składali zeznania fałszywie pomawiające. Co więcej, sami świadkowie tej sytuacji nie wyjaśnili (M. B.: „Ja nie mówiłem połowy tych rzeczy. Ja potwierdzam podpisałem ten protokół, ale nie czytałem, co tam było napisane”; J. B.: „To jest mój podpis. Ja tak nie wyjaśniałam, może byłam w stresie, dawali mi dużo kartek do podpisania”). Obrońca w uzasadnieniu kasacji zdaje się także nie zauważać wszystkich argumentów przedstawionych przez Sąd odwoławczy, próbując wymóc ponowną analizę ustaleń faktycznych i oceny wiarygodności świadków, do czego w sposób oczywisty Sąd Najwyższy nie jest kompetentny. Należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy rozważył w tej sprawie wszystkie zarzuty apelacji, a dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*).

Konsekwencją powyższych ustaleń Sądu I instancji, zaaprobowanych w całości przez Sąd odwoławczy, jest przypisanie skazanemu P. W. przestępstwa

kwalifikowanego kumulatywnie z art. 58 ust. 1 w zw. z art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. W tej sytuacji – zgodnie z dyspozycją art. 11 § 3 k.k. podstawą wymiaru kary stał się art. 59 ust. 2 w/w ustawy. Ponieważ obrońca w części wstępnej kasacji stwierdza, iż skarży wyrok Sądu odwoławczego także w zakresie orzeczenia o karze [choć bez jakiegokolwiek uzasadnienia], to należy zauważyć, że w utrwalonym orzecznictwie podkreśla się, że w kasacji można wprowadzić kwestionować pośrednio współmierność orzeczonej kary, jednakże pod warunkiem, że odnosi się to do naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, które mają charakter obligatoryjny, a więc formułują nakaz lub zakaz orzekania o karze w określony sposób. W sytuacji, kiedy skarżący nie podnosi takich naruszeń, a zarazem kwestionuje wysokość orzeczonej kary, określony zarzut kasacyjny należy uznać za skierowany jedynie przeciwko wymiarowi kary, a nie w zakresie naruszenia przepisów prawa, a taki zabieg jest niedopuszczalny (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 października 2021 r., V KK 432/21, LEX nr 3335492; z dnia 13 grudnia 2021 r., III KK 407/21, LEX nr 3274807*).

W rezultacie, z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. zwolniono skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.